

Sygn. akt I C 472/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Y. K.

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016r w Gdyni

sprawy z powództwa K. S. (1) (wcześniej S.)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 123, 75 zł. (cztery tysiące sto dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2014r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 464,30 zł. (czterysta sześćdziesiąt cztery złote trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 472/15

UZASADNIENIE

Powódka K. S. (1) (uprzednio S.) wystąpiła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 10.123,75 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2014r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 9.04.2013r. doszło do wypadku komunikacyjnego z winy sprawcy ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku tego zdarzenia stwierdzono u powódki skręcenie kręgosłupa szyjnego, co powodowało dolegliwości bólowe, zawroty głowy i zaburzenia równowagi. Powódka po wypadku udała się do szpitala, gdzie udzielono jej niezbędnej pomocy i zalecono nosić kołnierz S.. W związku z nasileniem się bólu, powódka podjęła leczenie chirurgiczne i ortopedyczne w trakcie którego stwierdzono pourazowy zespół bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa. Powódka dodała, że zgłosiła szkodę pozwanemu, który jednak odmówił wypłaty odszkodowania uznając, iż stwierdzone obrażenia ciała nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez powódkę. Ponadto z informacji od sprawcy wynika, iż brak było osób rannych. Powódka wyjaśniła przy tym, że na żadaną kwotę składa się kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 123,75 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Powódka podkreśliła, iż w związku z wypadkiem przebywała na zwolnieniu lekarskim przez prawie dwa miesiące. Ponadto przez wiele miesięcy nie była w stanie wykonywać wielu czynności życia codziennego, a dolegliwości bólowe spowodowały, iż musiała zrezygnować z życia towarzyskiego oraz z prowadzenia aktywnego trybu życia.

/pozew k. 2-9 akt/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając, iż powódka nie wykazała, aby skutek spornego zdarzenia doznała szkody polegającej na uszkodzeniu odcinka szyjnego. W chwili zdarzenia pojazdy poruszały się bowiem w korku, a prędkość sprawcy wynosiła zaledwie kilka kilometrów. Również lokalizacja oraz niewielki zakres uszkodzeń potwierdzają, iż nie mogło dojść do gwałtownego oddziaływania znacznych sił bezwładności na ciało powódki. Ponadto zakwestionował roszczenie również co do wysokości wskazując, że jest rażąco wygórowane biorąc pod uwagę ewentualne obrażenia oraz rozmiar i charakter dolegliwości. Zdaniem pozwanego opisane konsekwencje wypadku są wyolbrzymione przez powódkę. Wskazał także, iż załączone paragony dotyczące kosztów leczenia są nieczytelne.

/odpowiedź na pozew k. 49 - 53 akt/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9.04.2013r doszło do kolizji drogowej dwóch pojazdów, w wyniku której została poszkodowana powódka K. S. (1) (uprzednio S.).

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

/okoliczności bezsporne: zeznania świadka K. S. (2) płyta k. 87 – 00:07:07 – 00:16:16 /

Powódka po wypadku wróciła do domu, z uwagi jednak na znaczne dolegliwości bólowe, udała się na pogotowie ratunkowe, a potem do szpitala, gdzie zalecono jej noszenie kołnierza ortopedycznego, który nosiła przez okres około 5-6 tygodni. Powódka leczyła się u chirurga, ortopedy oraz neurologa. W związku z ciągłym bólem zażywała leki przeciwbólowe, a także dostawała zastrzyki z blokadą. Przeszła również rehabilitację. Koszty jakie poniosła na zakup leków i kołnierza wyniosły łącznie 123,75 zł.

W związku ze zdarzeniem powódka przebywała także na zwolnieniu lekarskim do 31.05.2013r.

(dowód: zeznania powódki płyta k. 87 – 00:20:10 – 00:44:06, recepta i paragony k. 24 oraz w aktach szkody)

Na skutek powyższego zdarzenia powódka doznała urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie urazu skrętnego, który stał się przyczyną dolegliwości bólowych tego odcinka, zwłaszcza podczas ruchów głową. Do chwili obecnej utrzymują się bóle kręgosłupa szyjnego podczas odchyłania głowy do tyłu. Bóle te nie mają charakteru korzeniowego i nie łączą się z objawami korzeniowymi ubytkowymi, nie mają również objawów rdzeniowych, a zakres ruchu jest pełny. Nie doszło również do zaburzeń funkcji kręgosłupa i kończyn, w tym ograniczenia ruchomości deformacji w odcinku szyjnym kręgosłupa. Brak także zmian urazowych. W konsekwencji nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego ani w zakresie układu ruchu.

W okresie 8 tygodni powódka miała jednak znacznie ograniczoną możliwość wykonywania ruchów głową, co wynika z istoty stosowania kołnierza oraz późniejszego przywracania sprawności ruchowej. Zniesienie ruchu przez kołnierz zmniejszyło jednak odczuwane bóle. Przez kolejne 6 – 8 tygodni ograniczenie ruchomości stopniowo ustępowało. W tym czasie mogło dojść do zwiększenia odczuwanych dolegliwości bólowych. Po tym czasie bóle stopniowo ustępowały do poziomu wskazywanego obecnie. Bóle mogły być znaczne zwłaszcza w pierwszych godzinach od wypadku. Dotyczyły kręgosłupa C. W okresie stosowania kołnierza bóle uległy znacznemu ograniczeniu. Później w okresie „uruchamiania” przejściowo uległy nasileniu.

Nie ma podstaw do snucia złych prognoz na przyszłość. Uzyskano pełną ruchomość kręgosłupa C bez uszkodzeń anatomicznych układu kostnego, przywrócono pełną wydolność aparatu ścięgnisto - mięśniowego.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ż. k. 93 – 94, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Ż. k. 111, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Ż. płyta k. 164 – 00:06:03 – 00:14:54, pisemna opinia biegłego sądowego W. P. k. 137 – 138v)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania uznając, iż w spornym zdarzeniu powódka nie mogła doznać wskazanych obrażeń.

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie oraz w aktach szkody dokumentom, co do przebiegu wypadku komunikacyjnego i jego sprawcy, a także dokumentacji lekarskiej powoda, co do jej istnienia i treści, które nie budzą wątpliwości co do swej prawdziwości oraz wiarygodności. Sąd również dał wiarę zeznaniom świadka K. S. (2) oraz powódki co do przebiegu i okoliczności wypadku oraz zeznaniom powódki co do trybu jej życia, stanu zdrowia przed i po wypadku oraz sposobu leczenia, które nie budzą wątpliwości co do swej prawdziwości oraz wiarygodności, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne i w pełni przydatne do rozstrzygnięcia sprawy opinie biegłych sądowych M. Ż. z zakresu neurologii oraz W. P. z zakresu ortopedii. Zostały one bowiem sporządzone przez specjalistów w tych dziedzinach, a także w sposób logiczny i wyczerpujący realizują postawioną autorom tezę dowodową oraz zawierają należycie uzasadnione wnioski. W ocenie Sądu biegli trafnie ocenili zebrany w sprawie materiał dowodowy i w sposób jasny i przekonujący wytłumaczyli z punktu widzenia medycznego do powstania jakich urazów doszło u powódki, a także jakie są rokowania na przyszłość. Podkreślić przy tym należy, iż zakwestionowana i to tylko przez powódkę została opinia biegłej sądowej M. Ż.. Biegła ta w pisemnej opinii uzupełniającej, a następnie ustnej odniosła się jednak do wszystkich zarzutów strony powodowej i wyjaśniła zdaniem Sądu wszelkie wątpliwości. Ponadto wskazać należy, iż ani powódka ani jej pełnomocnik nie stawili się na termin rozprawy, na którym dopuszczony został dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłej M. Ż.. Tym samym strona powodowa sama pozbawiła się możliwości uzyskania szerszej odpowiedzi na swoje wątpliwości. Ponadto okoliczność, iż wydana opinia nie do końca odpowiada stanowisku powódki nie oznacza, iż jest ona wadliwa ani nie powoduje konieczności uwzględnienia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, zwłaszcza, iż jak wynika z opinii biegłego ortopedy W. P. również on nie stwierdził, aby doznany uraz powodował trwały uszczerbek na zdrowiu powódki. Z tych też względów wniosek ten podlegał oddaleniu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. W tym miejscu dodać jedynie należy, a co wynika z wiedzy i doświadczenia Sądu przy rozpatrywaniu podobnych spraw, iż nie każdy uraz doznany w wypadku, tak jak skręcenie kręgosłupa szyjnego, które jest częstym urazem w przypadku kolizji samochodowych, powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu. Okoliczność, iż doszło do skręcenia kręgosłupa szyjnego co wywołało ból i powodowało konieczność leczenia nie oznacza, iż kręgosłup szyjny doznał jakiegoś ubytku tj. że doszło do trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powyższe jednak nie oznacza, iż powódka nie doznała żadnego urazu i w konsekwencji nie należy jej się zadośćuczynienie.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 123,75 zł w oparciu o art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. z których wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jak również Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pozwany nie kwestionował przy tym, iż do kolizji doszło w dniu 9.04.2013r. i że co do zasady ponosi odpowiedzialność za jej skutki, podnosząc jednak, iż w jego ocenie na skutek tego wypadku nie doszło u powódki do wskazywanych przez nią obrażeń ciała. W związku z tym, iż powyższe wymagało wiedzy specjalistycznej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego W. P. z zakresu ortopedii oraz M. Ż. z zakresu neurologii. Wskazać bowiem należy, iż w ocenie Sądu dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków nie jest właściwy do stwierdzenia czy powódka mogła doznać opisywanych obrażeń w przedmiotowym wypadku. Biegły z takiego zakresu nie posiada bowiem wiedzy medycznej, a jedynie analizuje korelacje pomiędzy uszkodzeniami pojazdów oraz ustala ich prędkości i siłę uderzenia. Jak jednak wskazano powyżej w realiach niniejszej sprawy bezsporne było, iż doszło do stłuczki pomiędzy pojazdem kierowanym przez powódkę a pojazdem kierowanym przez świadka K. S. (2). Nie budził również wątpliwości przebieg tego zdarzenia, a sporne było jedynie czy w wyniku takiej kolizji mogło dojść do urazów

opisywanych przez powódkę. Dlatego też Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych posiadających wiedzę medyczną, a oddalił wnioski o dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków jako nieprzydatny do stwierdzenia spornych okoliczności. Jak wynika z opinii biegłych sądowych lekarzy u powódki na skutek przedmiotowego wypadku doszło do skręcenia kręgosłupa szyjnego. Biegli nie mieli przy tym żadnych wątpliwości, iż stwierdzony uraz powstał właśnie na skutek przedmiotowego wypadku. Ponadto o powyższym świadczy również zgromadzona dokumentacja medyczna oraz zeznania powódki, z których wynika, iż właśnie po wypadku powódka zaczęła odczuwać bóle głowy i w związku z tym udała się na pogotowie, gdzie zalecono jej noszenie kołnierza ortopedycznego, a następnie rozpoczęła leczenie u chirurga, ortopedy i neurologa. Mając na względzie powyższe w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż do stwierdzonego urazu doszło właśnie na skutek przedmiotowego wypadku, albowiem to właśnie po jego zaistnieniu nastąpił ból i problemy z odcinkiem szyjnym kręgosłupa.

Sąd oceniając zasadność powództwa co do wysokości w zakresie żądania zadośćuczynienia zważył, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok SN z 2004-04-01 II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 2000.02.03, CKN 969/98 LEX nr 50824).

Sąd uznał, że adekwatna wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w związku z urazem doznany przez powódkę w wypadku, uzasadnia przyznanie jej kwoty 4000 zł. W ocenie Sądu powyższa kwota jest odpowiednia do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę, dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym i jej dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń. Jak bowiem wynika z opinii biegłych na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego. Powyższe skutkowało koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego przez około 8 tygodni, co skutkowało znacznie ograniczoną możliwością wykonywania ruchów głową. Zniesienie ruchu przez kołnierz zmniejszało jednak odczuwane bóle, które w pierwszych godzinach od wypadku były znaczne. Przez kolejne 6 – 8 tygodni ograniczenie ruchomości stopniowo ustępowało, jednak w tym czasie mogło dojść do zwiększenia odczuwanych dolegliwości bólowych. W konsekwencji powódka zmuszona była zażywać leki przeciwbólowe, blokady a następnie przeszła rehabilitację. Po tym czasie bóle stopniowo ustępowały, jednak do chwili obecnej powódka odczuwa dolegliwości bólowe karku i szyi. Nie ulega zatem wątpliwości, iż sporny wypadek i powstały uraz wywołał u niej negatywne dolegliwości.

Z drugiej jednak strony, jak wskazali biegli, nie doszło u powódki do żadnego trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i to zarówno w aspekcie neurologicznym jak i kostnym czy ruchowym. Istniejące bóle nie mają bowiem charakteru korzeniowego i nie łączą się z objawami korzeniowymi ubytkowymi. Nie mają również objawów rdzeniowych, a zakres ruchu jest pełny. Nie doszło zatem do uszkodzenia kręgosłupa szyjnego ani zmian pourazowych. Także rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są dobre. Leczenie zostało zakończone i u powódki pomimo upływu 2 lat nie wystąpiły żadne odchylenia w badaniach. Uzyskano pełną ruchomość kręgosłupa C bez uszkodzeń anatomicznego układu kostnego, przywrócono pełną wydolność aparatu ścięgno-mięśniowego.

Sąd wziął również pod uwagę, iż skutki obrażeń wpłynęły niekorzystnie na funkcjonowanie powódki, jej samopoczucie i konieczność zmiany planów zawodowych. Powódka bowiem z uwagi na odczuwany ból przebywała przez dwa miesiące na zwolnieniu lekarskim, a następnie zrezygnowała z pracy jako przedszkolanka, gdyż nie mogła poradzić sobie z bólem. Zwrócić jednak należy uwagę, iż wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie powódka nie wykazała, aby w związku z wypadkiem doznała jakiegoś urazu psychicznego. Z tych też względów w ocenie Sądu doznany uraz oraz związane z tym ograniczenia oraz ból uzasadniają przyznanie powódce kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd wziął przy tym pod uwagę całokształt okoliczności zdarzenia i jego następstw zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej. W opinii Sądu powyższa kwota pozostaje odpowiednia do charakteru urazu, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego przez powódkę w codziennym funkcjonowaniu. Wskazać należy, iż powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, zakończyła leczenie, a rokowania na przyszłość są pomyślne. Dlatego też w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 4.000 zł Sąd uznał, iż jest ono zbyt wygórowane. Zadośćuczynienie nie może bowiem powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., gdzie powódka zamieszkuje, poziom jej życia, wykonywanej pracy, kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd uwzględnił również żądanie powódki zwrotu kosztów zakupu leków i materiałów ortopedycznych w wysokości łącznej 123,75 zł. Powódka wykazała bowiem zarówno ich zasadność jak i ich wysokość. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż powódka w związku z urazem zmuszona była zażywać leki przeciwbólowe oraz nosić kołnierz ortopedyczny zgodnie z zaleceniami lekarzy. Z tych też względów skoro zakup powyższych leków i materiałów był w ocenie sądu uzasadniony i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem pozwany zobowiązany jest do zwrotu powódce poniesionych kosztów. Nadto powódka wykazała ich wysokość załączając do akt sprawy rachunki. Wskazać należy, iż część z nich rzeczywiście jest nie w pełni czytelna, co wynika z utleniania się paragonów, jednak zostały one również przedłożone do akt szkody, gdzie odczytać można iż koszt kołnierza wyniósł 21 zł, zaś leków wynikających z załączonej recepty 102,75 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt. 1 wyroku na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 361 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.123,75 zł oddalając w punkcie 2 wyroku powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione. Ponadto Sąd na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 30 maja 2014r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd zważył, iż stanowisko judykatury, odnośnie daty od jakiej winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia nie jest jednolite. Podkreślić jednak należy, iż obecnie zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do uznania, iż istnieje jakaś istotna ekonomiczna różnica pomiędzy wartością świadczenia, do którego spełnienia dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku, z uwagi na ustabilizowanie inflacji. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Sąd zważył przy tym, iż pozwany kolejną decyzję odmowną wydał w dniu 30 maja 2014r., a już wcześniej upłynął 30 dniowy termin do spełnienia świadczenia, a zatem nie ulega wątpliwości, iż powódka mogła domagać się tych odsetek od dnia 30 maja 2014r.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd zważył, iż powódka wygrała niniejszy proces w 40 %, a zatem w tym stosunku należy jej się zwrot kosztów, które poniosła w sprawie, a na które składa się opłata sądowa od pozwu (507 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (2.417 zł). Pozwany zaś skoro wygrał proces w 60 % to należy mu się zwrot kwoty 1450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ((...)). Ponadto Sąd wziął pod uwagę, iż każda ze stron poniosła koszty zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie po 800 zł. Tymczasem jak wynika z ostatecznego rozliczenia pozwany winien ponieść kwotę jedynie 615,70 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności zasadne było zatem zasądzenie na rzecz

pozwanego od powódki kwoty 464,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku na podstawie powyższych przepisów.